

# Golec uOrkiestra, Góralskie tango

Ja... ja ba da ba daj - daj x4

Mała stacyjka za miastem  
chłód, zawierucha i grad.  
W tak niewybrednej scenerii  
z impetem wtargnęłaś w mój świat

Ty miałaś pociąg do Żywca  
ja pociąg do twoich ud.  
I taką życia koleją  
trafiłem wprost pod twój but.

Tango góralskie tango, tango góralskie tango  
tango jak wiatru śpiew.  
Tango nie ujarzmione, tango nieuniknione  
słodkie jak miód i grzech.

Tango jak żar gorące, serca rozpalające  
po wszystkie życia dni.  
Tango nie zapomnianych wrażeń,  
to tango to ja i ty.

Ja... ja ba da ba daj - daj x2

Choć życie pomysłów nie skąpi  
stacyjka w mej głowie wciąż tkwi.  
Na myśl o twych udach już morze,  
zbójnickiej zburzyło się krwi.

Twe boskie wąwozy i wzgórza  
z czułością przemierzam co dnia.  
Bo tango to siła nieznana  
co wciąż w swe ramiona nas pcha.